

JANUSZ STEFANIAK (Świdnik)

**DUCHOWIEŃSTWO KATOLICKIE  
WOBEĆ WŁADZ PAŃSTWOWYCH  
W WOJ. BIAŁOSTOCKIM W LATACH 1945–1956  
(PRZEGLĄD PROBLEMU)**

Niniejszy artykuł dotyczy przeglądu polityki wyznaniowej władz państwowych w latach 1945–1956 w odniesieniu do woj. białostockiego. Podstawą źródłową tego opracowania są nieznanne dotąd bliżej materiały archiwalne z zespołu Urzędu do Spraw Wyznań (UdSW) w Warszawie oraz raporty sprawozdawcze (dziennie i okresowe) znajdujące się w Centralnym Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (CA MSWiA).

Kościół katolicki po 1945 r. znalazł się w szczególnie trudnej sytuacji. Zaistniała bowiem potrzeba określenia postawy wobec obcej i w istocie narzuconej rzeczywistości ustrojowo-politycznej. Już od momentu przejęcia władzy politycznej księży i wiernych traktowano jako ideologicznego wroga, a samą religię z biegiem czasu usuwano niemal ze wszystkich dziedzin życia. Z drugiej strony duchowieństwo, skazane na margines życia, nie zamierzało poprzestawać na samej działalności duszpasterskiej. Konflikty więc były nieuniknione. Aparat partyjno-rządowy i bezpieczeństwa, a od 1950 r. referaty wyznaniowe (przy prezydiach Wojewódzkich Rad Narodowych) wykazywały od początku wyjątkowe zainteresowanie działalnością księży i biskupów. Jako przykład szczególny mogą posłużyć raporty napływające z Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP). Przekazy te skrupulatnie rejestrowały niemal każdy „odruch aktywności” księży i hierarchów. Są one także odbiciem lansowanej wówczas restrykcyjnej polityki wyznaniowej komunistów wobec Kościoła w ogóle.

W pierwszych latach Polski Ludowej główne „ostrze” zarzutów skierowane było przeciwko opozycji legalnej i tzw. podziemiu zbrojnemu. Jednakże już i w 1945 r. w raportach WUBP w Białymstoku spotkać można takie

oto opinie: „Stosunek ludności do władz nieufny i wyczekujący”, „Sprawy wyznaniowe bez istotnych zmian”, „Stosunek Kościoła lojalny, a jednocześnie nieufny i wyczekujący”, „Starosta łomżyński współpracuje z dziekanem i stara się dobrze wpłynąć na skrócenie samowoli elementów wywrotowych”<sup>1</sup>. Aparat bezpieczeństwa już od momentu przejęcia władzy rozwijał się w zastraszającym tempie. Do lipca 1946 r. resort ten – jak podają oficjalne źródła – skupiał 48 tys. ludzi. W tym czasie kampania propagandowa, w tym i służby specjalne, ogniskowały się zwłaszcza wokół referendum ludowego („za głosowaniem: 3 razy tak”). Również i drugie półrocze 1946 r. cechował rosnący terror policyjny. Świadczy o tych tendencjach także treść raportów napływających z WUBP. Oto cytaty z woj. białostockiego: „Stosunek Kościoła do władz nieufny i wyczekujący”, „Duchowieństwo coraz bardziej agresywne; zajmuje stanowisko antypaństwowe (agitacja z ambon)”, „Notuje się bierność i brak reakcji na wprowadzenie urzędów stanu cywilnego”, „Przedstawiciele Kościoła zaczynają deklarować współpracę z rządem w rozumieniu, że ich bierność utrudnia rozwój (np. przypadki udziału księży we władzach gminnych)”, „Duchowieństwo jednak poza nielicznymi wyjątkami nie bierze udziału w realizacji budownictwa socjalistycznego”, „Wg starosty suwalskiego księża niechętnie są ustosunkowani do aktów stanu cywilnego”<sup>2</sup>. Z powyższych przekazów źródłowych wynika, że duchowieństwo w woj. białostockim na ogół wykazywało wobec władz lokalnych postawy wyczekujące i bierne. Należy podkreślić, że głównym czynnikiem stabilizującym środowiska na terenach „odzyskanych” był Kościół katolicki. Osadnicy, którzy tam przybywali po wojnie, spotykali polskiego księdza, który był dla nich autorytetem i głównym propagatorem polskości.

Wybory do Sejmu Ustawodawczego odbyte 19 I 1947 r. miały stać się – w przekonaniu społeczeństwa – wyrazem wolności i demokracji, pomimo że nastroje wśród wiernych jak też i duchowieństwa wobec władz były od początku zdecydowanie nieufne, a nawet wrogie. A oto kilka przykładów

<sup>1</sup> CA MSWiA, Ministerstwo Administracji Publicznej (MAP), Wydział Społeczno-Polityczny (WSP), sygn. 40, Sytuacja społeczno-polityczna w woj. białostockim za 1945 r. Zob. też: *Białostoczczyzna 1944–1945 w dokumentach podziemia i oficjalnych władz*, oprac. Jerzy Kułak, „Dokumenty do Dziejów PRL”, z. 10, Warszawa 1998. Zob. też: J. Żaryn, *Kościół. Kościół wobec władzy komunistycznej w Polsce 1945–1953*, w: *Polacy wobec przemocy 1944–1956*, pod red. B. Otwinowskiej i J. Żaryna, Warszawa 1996, s. 180–184.

<sup>2</sup> CA MSWiA, MAP, op. cit. sygn. 41, raporty miesięczne za X 1946 r. Zob. też: J. Nowak, *Walka z Kościołem wczoraj i dziś*, Szczecinek 1999; Por. też: *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, część II, *Lata 1948–1949*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1996, s. 30–61.

„różnych” postaw duchowieństwa z okresu wyborów, w opinii władz bezpieczeństwa: „Nastawienie kleru do wyborów w przeważającej części opozycyjne, a nawet wrogie. Szczególnie jaskrawy przykład daje bp. łomżyński S. Łukomski”, „Przewodniczący prezydium WRN wystąpił z prośbą, aby podczas wyborów w kościołach biły dzwony”, „Kościół wykazuje negatywny stosunek do rzeczywistości. Nie współpracuje z czynnikami państwowymi”<sup>3</sup>, „Duchowieństwo katolickie w dalszym ciągu nie respektuje urzędów stanu cywilnego”. W dniach 23–28 VI 1947 r. miała miejsce wizytacja biskupa w wielu parafiach diecezji łomżyńskiej. Wg opinii starosty w Białymstoku: „Ludność i duchowieństwo zrozumiało, że rząd nie krępuje wolności sumienia i wyznania”. Jak relacjonował dalej: „Na zewnątrz kler nie ujawnia w sposób wyraźny stanowiska, wykazuje negatywny stosunek lub obojętność”, „Kler na terenie województwa ma bardzo wielki wpływ na masy ludności i popiera reakcję”<sup>4</sup>.

Jak wynika z cytowanych wyżej przekazów źródłowych stosunek władz państwowych do Kościoła w latach 1945–1947 można określić jako ambiwalentny. Z jednej strony przedstawiciele władz uczestniczyli nawet czynnie w wielu uroczystościach kościelnych, a z drugiej uznawano Kościół „za głównego wroga obecnego ustroju”. W dniach 13–15 X 1947 r. w MBP odbyła się narada poświęcona tematyce „zaostrzeniu walki z klerem”. Raporty z WUBP w Białymstoku głoszą: „Kler, chociaż oficjalnie nie występuje przeciwko obecnemu ustrojowi, jednak nie jest nastawiony pozytywnie”, „Notuje się mały udział Kościoła w akcjach społecznych”<sup>5</sup>. Pod koniec 1947 r. resort MBP przekroczył już 200 tysięcy pracowników. Z tej liczby prawie 100 tysięcy stanowiły jednostki paramilitarne, a 40 tysięcy cywilni agenci i urzędnicy. Te wyspecjalizowane komórki infiltrowały również i środowiska katolickie.

W 1948 r. władze państwowe przystąpiły do realizacji „nowej” polityki wyznaniowej. W praktyce znajdowało to wyraz w organizowaniu ma-

---

<sup>3</sup> CA MSWiA, MAP, op. cit, sygn. 42, raport miesięczny z woj. białostockiego za I–III 1947 r. Zob. też: *ibid.*, Ministerstwo Ziem Odzyskanych (MZO), WSP, sygn. 14, miesięczne sprawozdania sytuacyjne UW w Białymstoku za I 1947 r. Jak czytamy: „W pow. Ełk ludność wykazuje godną postawę w wyborach”.

<sup>4</sup> CA MSWiA, MAP, op. cit, sygn. 42, sprawozdanie miesięczne za VI–XII 1947 r. Zob. też: *ibid.*, MZO, sygn. 14. W raporcie za IV 1947 r. czytamy m.in. o „niezbytnim stosunku ludu polskiego do autochtonów”.

<sup>5</sup> CA MSWiA, MZO, sygn. 14, sprawozdanie kwartalne za III–IV 1947 r. Szerzej omawia to zagadnienie: H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa w walce z Kościołem katolickim* (mps w Instytucie Wydawniczym PAX), s. 232–233.

sowych akcji antykościelnych (np. usuwanie religii ze szkół oraz kreowanie ruchu księży patriotów). 1 III 1948 r. Pius XII wystosował list do biskupów niemieckich. Wzywał w nim do „pojednania z Niemcami”. Deklaracja ta spotkała się z ostrą krytyką oficjalnych władz państwowych. W rezultacie wystąpienie to stanowiło dla władz polskich doskonały pretekst do zdecydowanych działań antykościelnych. Już 6 V 1948 r. Biuro Polityczne rozesłało instrukcję do wszystkich wojewódzkich instancji partyjnych w sprawie „przeprowadzenia kampanii antypapieskiej”, zgodnie z którą zaczęto organizować szeroko nagłaśniane w mediach zebrania, pogadanki i wieczornice. Również i z woj. białostockiego raporty sprawozdawcze pod koniec 1948 r. zamieszczają już tylko w zasadzie negatywne informacje o duchowieństwie: „Poszczególni księża usiłują w kazaniach wprowadzać pewne elementy polityczne przeciwko rzeczywistości”, „Proboszcz w Suwałkach uprawia politykę”, „W Augustowie propaganda polityczna przeciw PPR”<sup>6</sup>, „Kościół ogranicza się do zagadnień religijnych, sprawy wyznaniowe nie nasuwają specjalnych trudności. Aktywności politycznej nie stwierdzono”<sup>7</sup>.

W tej trudnej sytuacji episkopat poprzez listy pasterskie starał się umacniać wiarę i dawać otuchę. Na przykład list biskupów na uroczystość Chrystusa Króla w 1948 r. wzywał wiernych do zachowania ufności i spokoju ducha”. W konkluzji biskupi głosili wręcz: „Naród musi pozostać silny, żywotny, zdolny do urzeczywistnienia tego, co stanowi o jego wielkości”<sup>8</sup>. Głównym miejscem i „siedliskiem reakcji” – w przekonaniu władz – były kurie diecezjalne. Wśród nich i kuria w Białymstoku. Według oceny referatu wyznaniowego „Abp R. Jałbrzykowski nie zawsze wykonuje zarządzenia prezydium WRN”, a wręcz „wykazuje niechęć do wykonywania zarządzeń władz”<sup>9</sup>. W raporcie dziennym z 17 IX 1948 r. WUBP w Białymstoku czytamy m.in.: „Jałbrzykowski jest tajnym doktrynerem”. W zaleceniach opracowanych przez KW PPR w Białymstoku jest mowa o tym, że „księża nie powinni brać udziału w jakichkolwiek zebraniach politycznych”. Sytuacja musiała być poważna, gdyż „uzdrowieniem tej sytuacji zajął się KW PPR”. A oto inne doniesienia: „Wroga działalność kleru na odcinku młodzieżo-

<sup>6</sup> CA MSWiA, MAP, sygn. 42, sprawozdanie miesięczne za II-IX 1948 r.

<sup>7</sup> Ibidem, MZO, sygn. 12, sprawozdanie za II kwartał 1948 r.

<sup>8</sup> *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, „Editions du dialogue”, Paris 1975, s. 70-71.

<sup>9</sup> Archiwum Akt Nowych (AAN), UDsW, sygn. 44/269, informacja z rozmowy z przedstawicielem kurii białostockiej i łomżyńskiej (1954), s. 7-12.

wym”<sup>10</sup>, „W Białymstoku głoszone są antypolskie kazania podczas odpustów”, „W Łomży wyświęcony został religijny ryngraf”<sup>11</sup>.

Pod koniec 1948 r. rozpoczął się okres rządów monopartii i jawnego stalinowskiego terroru. Partię socjalistyczną zmuszono do połączenia się z komunistami. Społeczeństwo odczuwało coraz większy strach, ulegając nastrojom apatii, bierności i obojętności. Jednocześnie propaganda komunistyczna stawała się z dnia na dzień coraz agresywniejsza w stosunku do księży. Obraz ten oddają wymownie również i sprawozdania z WUBP w Białymstoku. Należy jednak zaznaczyć, iż przekazy te jakby maskują rzeczywisty wizerunek wzajemnych stosunków. W lutym 1949 r. owe raporty głoszą m.in.: „W Sokółce księża zrzekają się swych gospodarstw, przekazując je pod zarząd gminom”<sup>12</sup>, „Antypaństwowa działalność księży w powiatach: Łomża, Augustów i Grajewo”, „Po zjeździe księża wzmogli antypaństwową działalność propagandową”, „W Łomży i Bielsku notuje się kontakty kleru z podziemiem”, „Wroga działalność prefektów uczących religii w szkołach”<sup>13</sup>.

W 1949 r. nasiliły się działania władz państwowych zmierzające do eliminacji czołowych przywódców PSL i całej opozycji legalnej. Ponadto miały miejsce pierwsze aresztowania wśród księży. Przed wszystkim usiłowano wytworzyć „podziały” i „różnicowania” wśród duchowieństwa, aby w ten sposób skuteczniej „rozprawić” się z hierarchią kościelną. Hasło dał premier J. Cyrankiewicz, który w exposé sejmowym 10 I 1949 r. stwierdził: „Wszelkie próby wykorzystywania ambony czy szat kapłańskich dla podniecania namiętności przeciw państwu ludowemu lub popierania podziemia będą przecinane z całą stanowczością i surowością prawa. Rząd będzie natomiast otaczał opieką tych kapłanów, którzy dali i dają dowody swego patriotyzmu”<sup>14</sup>. Wezwanie to zostało dosłownie odebrane przez służby administracji rządowej. Już 14 III 1949 r. minister administracji publicznej W. Wolski podpisał oświadczenie rządowe atakujące wielu hierarchów i stwierdzające, że „kler wzmógł działalność wrogą państwu”. W konsekwencji w całym kraju odby-

<sup>10</sup> CAMSWiA, MBP, GM, sygn. 48, raport miesięczny za IX 1948 r.

<sup>11</sup> Ibidem, sygn. 285, raport miesięczny za IX-X 1948 r.

<sup>12</sup> Ibidem, sygn. 558, biuletyn dzienny z 21 I 1949 r.

<sup>13</sup> AAN, KC PZPR Sekretariat Kler katolicki, sygn. 237-V-156, raport dzienny z 1 II 1949 r. Zob. też: Protokół z odprawy odbytej dnia 22 XII 1948 r., w: *Aparat bezpieczeństwa*, część II, s. 114.

<sup>14</sup> A. Albert, *Najnowsza historia Polski 1918-1980*, cz. III, 1945-1956, Warszawa 1989, s. 589-590.

wały się tzw. rozmowy z księżmi w prezydiach WRN. Również i w kurii diecezjalnej w Łomży odbyła się taka rozmowa na temat stosunków państwa z Kościołem. Uczestniczyli w niej: sufragan łomżyński i przewodniczący MRN. Przebieg tego spotkania był zapewne jednostronny, co może sugerować poniższa wymiana zdań: „Jak miejscowa kuria zapatruje się na posunięcia rządu?”, „Czy dekanaty i parafie mogą powziąć pewne uchwały?”. Na te i podobne pytania sufragan łomżyński odpowiadał, że „duchowieństwo nie może podejmować żadnych uchwał bez zgody episkopatu”<sup>15</sup>. Zagłębiając się w „obfitą” lekturę przeprowadzanych rozmów z księżmi, nie mamy wątpliwości, że władze państwowe nie pozostawiały złudzeń co do przyszłego kształtu polityki wyznaniowej państwa. Już 5 VIII 1949 r. wydany został wspomniany wyżej dekret o „wolności sumienia i wyznania”. Stanowił on doskonały parawan maskujący rzeczywiste intencje władz wobec Kościoła. Dekret ten całkowicie zaskoczył duchowieństwo i hierarchię kościelną. Wydanie tego aktu zbiegło się z akcją rozmów z księżmi w prezydiach WRN. Według oficjalnych danych ok. 18% ogółu księży wypowiedzieć się miało przeciwko dekretowi i tym samym przeciw ustrojowi komunistycznemu. Z kolei 33% wypowiedzi oceniono jako „pozytywne”, a 49% ujawnić miało postawę „chwiejną”, „wyczekującą” lub „obojętną”<sup>16</sup>. Jak wynika ze sprawozdania w woj. białostockim na 209 wezwanych księży stawilo się 193 proboszczów (lub dziekanów). Rozmowy z księżmi odbyły się w prezydium WRN w Białymstoku w dniach 8–10 sierpnia. Miejscowe władze przeprowadzoną akcją określiły jako „dobrze przygotowaną”. Księża podczas rozmów mieli wyrażać „różne postawy” wobec dekretu. Postawy „bierne” mieli wyrażać ci księża, którzy przyjmowali dekret jedynie do wiadomości, bez komentarza. Tylko sporadycznie notowano przypadki zachowań „drwiących” i „ironicznych”. Jednakże, według opinii władz wojewódzkich, wielu księży przed rozmową odbyć miało wizytę u swojego biskupa diecezjalnego. Znaczna część księży wyrażała opinię, że „artykuł 4 dekretu koliduje z prawem kanonicznym”. Byli jednak tacy, którzy mieli wątpliwości natury: „Czy dekret był konsultowany z episkopatem?” Według oficjalnych danych z woj.

<sup>15</sup> CA MSWiA, MAP, sygn. 148, sprawozdanie z konferencji w kurii biskupiej w Łomży (31 III 1949 r.). Zob. też: ibidem, MBP, sygn. 559, raporty dzienne z 11 IV i 2 V 1949 r. Por. też: ibidem, sygn. 560, raport dzienny z 7 IX 1949 r. Jak czytamy: „W Suwałkach i Białymstoku zebrało się 200 kobiet, żądając przywrócenia religii w szkołach”.

<sup>16</sup> AAN, MAP, sygn. 959 Ł, sprawozdanie z akcji zaznajamiania proboszczów z dekretem z 5 VIII 1949 r. Zob. też: J. Stefaniak, *Postawy duchowieństwa wobec rządowego dekretu o wolności sumienia i wyznania z 5 sierpnia 1949 r.*, „Studia Historyczne” 1999, z. 2, s. 269–281.

białostockiego w sumie 29 księży określono jako „pozytywnych”, 110 „wahaających się” i 55 jako „wrogich”<sup>17</sup>. Akcja przeprowadzania rozmów z księżmi w tym województwie nie była zapewne tak sprawnie zorganizowana, skoro w jednym z pism do dyrektora Biura Prasowego informowano o „wadliwym przeprowadzeniu akcji zaznajomienia proboszczów z dekretem”. W efekcie kilku starostów powiatowych z białostockiego otrzymało nawet kary upomnienia bądź nagany<sup>18</sup>.

Jednym z zasadniczych celów polityki wyznaniowej – jak wskazano wyżej – było dążenie do wytworzenia „podziałów” i „zróznicowań” wśród duchowieństwa, a docelowo wyodrębnienie grupy „patriotycznej”, która by była skłonna bezwarunkowo akceptować wszystkie dyrektywy partii komunistycznej. W związku z tym w latach 1949–1950 władze przystąpiły do wykreowania tzw. księży patriotów, a jednocześnie prezydium WRN miały opracować „charakterystyki księży”. Pierwszą okazją do realizacji owego planu „rozłamu” wśród księży stała się akcja przeciwko katolickiej organizacji charytatywnej „Caritas”. Otóż 23 I 1950 r. przystąpiono do przejmowania tej organizacji. Tego samego dnia specjalnie powołani urzędnicy (przy udziale funkcjonariuszy SB) przeprowadzili „rozmowy” z księżmi, podczas których wielu z nich zmuszano do „potępienia dotychczasowej działalności Caritasu”. Już 28 II 1950 r. 32 „patriotycznych” duchownych powołało do życia Główną Komisję Księży przy ZBoWiD-zie. Jednocześnie w każdym niemal województwie powstawały lokalne struktury tej organizacji.

Latem 1949 r. rozpoczęła pracę Komisja Mieszana episkopatu i rządu. Jej zadaniem miało być uregulowanie i wypracowanie wzajemnych stosunków. Po długich i niejednokrotnie przerywanych pertraktacjach zostało podpisane 14 IV 1950 r. „Porozumienie”. Jednakże ten kontrowersyjny dokument do dziś budzi określone wątpliwości<sup>19</sup>. Episkopat wykazywał wiele dobrej woli, aby przestrzegać zawartych w porozumieniu ustaleń (np. złagodził treść listów pasterskich). Z kolei władze państwowe od początku nie zamierzały respektować tego dokumentu. Wprost przeciwnie, już w kilka dni po jego podpisaniu 19 IV 1950 r. powołany został Urząd do Spraw Wyznań.

---

<sup>17</sup> AAN, MAP, sygn. 959 M., sprawozdanie z rozmów z księżmi w sprawie dekretu 5 VIII 1949 r. (woj. białostockie).

<sup>18</sup> Ibidem, sygn. 959 Ł, sprawozdanie z akcji..., pismo MAP do dyrektora Biura Prasowego (z 14 VIII 1949 r.).

<sup>19</sup> Zob. *Nieznany list prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego do Stolicy Apostolskiej w sprawie tzw. porozumienia z rządem z 14 kwietnia 1950 roku*, oprac. J. Żaryn, „Polska 1944/45–1989, Studia i Materiały” 1996, t. II, s. 291–297. Zob. szerzej: J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997, s. 332–349.

W zasadzie przejął on całokształt spraw związanych z Kościołem. Ponadto stał się wkrótce organem, który decydował niemal wyłącznie o „obsadzie personalnych placówek duszpasterskich” oraz dokonywał „oceny i klasyfikacji księży pod kątem ideowo-politycznym”. W praktyce zajmowały się tym tworzone terenowe struktury UDsW – czyli referaty do Spraw Wyznań przy prezydiach WRN.

Rok 1950, trzeba zaznaczyć, przebiegał pod znakiem napięć w stosunkach Wschód – Zachód. Niejako odbiciem tych tendencji stawały się szeroko propagowane w mediach akcje propagandowe w „obronie pokoju”. Wśród wielu z nich najgłośniejszym okazał się Apel Sztokholmski. W ówczesnej sytuacji politycznej był on trudny do przyjęcia przez episkopat. Władzom z kolei zależało na podpisach duchowieństwa. Natomiast ich odmowa dawała komunistom pretekst do kolejnych restrykcji i ograniczeń. Dla przykładu, „za odmowę” podpisu usuniętych zostało ze szkół aż 500 katechetów. Episkopat długo zwlekał z podjęciem decyzji, jaką postawę winno przyjąć duchowieństwo wobec apelu. Biskupi nie ukrywali, że obrona pokoju jest szlachetną sprawą, jednakże mieli wątpliwości co do jej politycznych podtekstów i form przeprowadzania. Decyzja podjęta przez biskupów 9 VI 1950 r., w zasadzie akceptująca apel, nie spotkała się z jednoznacznym poparciem księży, jak też i wielu biskupów. Być może episkopat, ze względów taktycznych, zdecydował się pozostawić wolną rękę duchownym w kwestii przystąpienia do apelu? Faktem jest jednak, że w całym kraju rozpoczęła się szumna kampania propagandowa. W woj. białostockim było aż 2 tysiące Komitetów Obrońców Pokoju (KOP). Dla porównania, ogółem było zarejestrowanych 80431 komórek KOP-u<sup>20</sup>. W woj. białostockim, podobnie jak w całym kraju, notowano przypadki bojkotu akcji przez wielu księży. Według oficjalnych danych, w tym województwie stwierdzono 192 podpisy księży świeckich i 106 zakonnych<sup>21</sup>. Zanotowano największą liczbę katechetów, którzy nie podpisali apelu. Według niepełnych danych (z 10 województw) na ogólną liczbę 342 usuniętych katechetów aż 99 pochodziło z tego województwa<sup>22</sup>. Natomiast 116 prefektów utraciło w konsekwencji prawo do nauczania religii

<sup>20</sup> AAN, KC PZPR Wydział Organizacyjny – PKOP 1950 – 1952, sygn. 237-VII-2659, sprawozdanie o przygotowaniu do kampanii na rzecz Apelu Sztokholmskiego z 1950 r. Na temat „Postaw duchowieństwa wobec Apelu Sztokholmskiego z 1950 r.” przesłałem artykuł do „Tek Archiwalnych”. Ukáže się on jeszcze w tym roku.

<sup>21</sup> AAN, KC PZPR Sekretariat Kler katolicki 1949–1952, sygn. 237-V-158, informacja dotycząca kleru (z 22 XI 1950 r.).

<sup>22</sup> Ibidem, Informacja dotycząca kleru (z 12 VII – 1 X 1950 r.).



w szkołach. Z kolei 193 księży nie podpisało apelu we właściwym czasie<sup>23</sup>. Abp R. Jałbrzykowski miał stwierdzić odnośnie apelu, że „jest to sprawa stara i przedawniona”<sup>24</sup>. Wpływ na ten stan rzeczy miała niewątpliwie niejednolita postawa biskupów. Spowodowało to dużą dezinformację wśród duchowieństwa. I chyba o to chodziło władzom państwowym. Podczas jednej z odpraw w prezydium WRN w Białymstoku, 17 XI 1950 r., kierownik referatu wyznaniowego powiedział m.in.: „Porozumienie rządu z episkopatem winno stać się orężem walki z klerem”. W tym regionie miało być „tylko” dwóch księży pozytywnych, a pozostali duchowni deklarowali się jako wrogowie. Szczególnie dotyczyło to Łomży, gdzie żaden zakon nie podpisał apelu. Analogicznie i w Sokółce stwierdzono „wrogą działalność księży z ambony”. Negatywną postawę księży zanotowano również: w Kolnie, Elku i Wysokiem Mazowieckiem. Osobliwym wyjątkiem miało być Olecko, w którym „brak jest wrogiej działalności księży”. Przejawiało się to także w tym, że „apel pokoju wszyscy księża podpisali”<sup>25</sup>.

Po 1951 r. nadal rozbudowywano struktury aparatu bezpieczeństwa. Resort ten gromadził bowiem i często wykorzystywał do celów politycznych informacje o wszystkich duchownych. Przede wszystkim władze dążyły do rozłamu wśród duchowieństwa. Tendencje te były wspierane przez aktywność organizacyjną księży patriotów. W dniach 16–22 XI 1950 r. w Warszawie obradował na przykład III Światowy Kongres Obrońców Pokoju. Uchwalono wówczas manifest pod znamienym tytułem: „Do narodów Świata”. Z kolei od 17 do 27 V 1951 r. miała miejsce akcja Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, którą szumnie nazwano Narodowym Plebiscytem Pokoju. W porównaniu z Apelem Sztokholmskim miała on mieć „bardziej radykalny charakter”. Według materiałów z wydziałów propagandy „duchowieństwo szeregowe sporadycznie poparło tę akcję”, pomimo że uzyskało zezwolenie episkopatu. Abp Jałbrzykowski tym razem miał powiedzieć: „Pierwszy złożył kartę plebiscytową”. Jednocześnie nawoływał, aby księża aktywnie wzięli udział

---

<sup>23</sup> AAN, UDsW, sygn. 5a/17A, protokół podpisania Apelu Sztokholmskiego, w tym wykaz księży, którzy nie podpisali apelu we właściwym czasie (w woj. białostockim), s. 13.

<sup>24</sup> AAN, KC PZPR Sekretariat Kler katolicki 1949–1952, sygn. 237-V-158, informacja dotycząca kleru (z 26 V 1950 r.). Zob. też: ibidem, inf. z 11 XI 1950 r. Jak czytamy: „Deklaracja episkopatu została odczytana przez księży na ogół bez komentarza”. Por. też: ibidem, protokół z przebiegu rozmów z księżmi w sprawie nieodczytania oświadczenia episkopatu. Na podstawie meldunków z terenu wynika, że w woj. białostockim zostały przeprowadzone 52 rozmowy z księżmi, podczas których stwierdzono 23 wypowiedzi pozytywne.

<sup>25</sup> AAN, UDsW, sygn. 12/13, Protokół z odprawy kierowników referatów do spraw Wyznań w Białymstoku (z 17 XI 1950 r.), s. 5.

w plebiscycie”<sup>26</sup>. Pomimo tych jednoznacznych zachęt „agitacja za apelem” nie znalazła szerszego oddźwięku wśród duchowieństwa. Wydane pod naciskiem władz orędzie episkopatu na ogół było ignorowane przez księży. Na przykład podczas kazań księża pomijali milczeniem sprawę plebiscytu. Ponadto większość księży nie uczestniczyła w organizowanych konferencjach dekanalnych. Jednak i tam notowano szereg przypadków „negatywnych wypowiedzi księży”<sup>27</sup>.

W 1952 r. w zasadzie zakończona została akcja „eliminacji podziemia niepodległościowego”. Jednocześnie przystąpiono do zdecydowanych działań mających na celu laicyzację wszystkich dziedzin życia społeczno-politycznego. Niejako „wstępem” do tego stało się ogłoszenie 27 stycznia 1952 r. projektu nowej konstytucji. W kilka dni później, 11 II 1952 r., episkopat skierował na ręce Bieruta tzw. „Katolickie postulaty konstytucyjne”. Biskupi starali się przekonać społeczeństwo, że wprowadzenie artykułu o „rozdziale Kościoła od państwa w kraju tak katolickim jak Polska jest nieuzasadnione i szkodliwe”. Nastroje wśród księży również na ogół były nieprzychylnie komunistom. Treść partyjnych przekazów świadczy, że wprowadzenie stalinowskiej konstytucji spotka się ze zdecydowanym sprzeciwem księży i biskupów: („Wróg klasowy stara się storpedować naszą pracę”)<sup>28</sup>. Już po wprowadzeniu konstytucji w życie 19 XII 1952 r. na odprawie z kierownikami referatów wyznaniowych stwierdzono szereg przykładów „wrogich wystąpień” kurii: białostockiej i łomżyńskiej. Poza tym wypowiadano się o „dyskryminowaniu pozytywnych części kleru” i „wrogich postawach niektórych księży do akcji pokojowej”<sup>29</sup>.

W latach 1953–1955 nastąpiło apogeum represyjnego kursu w polityce wyznaniowej państwa. Kontynuowano akcję „rozłamu” i „zróźnicowania”

<sup>26</sup> AAN, KC PZPR Wydział Propagandy i Agitacji (1951), sygn. 237-VIII-172, Sprawozdanie z akcji PKOP. Zob. też: ibidem, sygn. 237-VIII-173, Wypowiedzi księży na temat Narodowego Plebiscytu Pokoju. Oto niektóre z wypowiedzi: „Duchowieństwo nie całe pozytywnie odnosi się do akcji”, „W wielu przypadkach księża biorą udział w plebiscycie”.

<sup>27</sup> AAN, UDsW, sygn. 18/188a, sprawozdanie z akcji plebiscytowej, pismo prezydium WRN w Białymstoku do UDsW (z 9 VI 1951 r.).

<sup>28</sup> AAN, KC PZPR Wydział Propagandy i Agitacji (1952 r.), sygn. 237-VIII-154, Dyskusja wśród księży nad projektem konstytucji (z 17 III 1952 r.). Zob. też: „Trybuna Ludu” z 27 I 1952 r. Por. też: *Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1964, s. 7–17. Zob. też: I. Paczyńska, *Nieznane aspekty pracy nad konstytucją z 1952 r.*, „Studia Historyczne” 1996, z. 3, s. 357–370; idem, *Zestawienie poprawek zgłoszonych do projektu konstytucji z 1952 r.*, „Studia Historyczne” 1998, z. 2, s. 265.

<sup>29</sup> AAN, UDsW, sygn. 11/40, protokół z odprawy pow. referatów do spraw wyznań w Białymstoku (z 19 XII 1952 r.).

w szeregach duchowieństwa. Przede wszystkim władze państwowe poprzez wydawane antykościelne akty prawne usiłowały przejąć kontrolę „obsadzania duchownych stanowisk kościelnych”. W tym celu 9 II 1953 r. został wprowadzony dekret w tej sprawie. Kler między innymi podzielono na 4 grupy: „pozytywnych” (głównie z kręgu OKK), „biernych”, których należało pozyskać, „wrogich” i „młodych” księży, których nie zakwalifikowano do żadnej z grup. Do grupy „pozytywnych” zaliczano zwłaszcza księży bez autorytetu i będących w konflikcie z biskupem diecezjalnym. Szczególny niepokój wśród księży budziła też infiltracja w szeregach duchownych przez służby specjalne. Groźbę sytuacji dostrzegali „rządcy” diecezji: białostockiej, łomżyńskiej i drohiczyńskiej. Ordynariusz tej ostatniej, bp Krzywicki, na przykład dostrzegał niebezpieczeństwo problemu „braku zachowania tajemnicy spraw omawianych podczas odpraw dekanalnych” i „znacznej gorliwości niektórych księży do władz świeckich”. W związku z tym na odprawach szczególnie uwagę zwracano na kwestię „wzmocnienia dyscypliny wśród księży”<sup>30</sup>.

Rok 1953 to niewątpliwie najtrudniejszy okres dla Kościoła. Sytuację pogarszała rozłamowa działalność księży patriotów i świeckich działaczy katolickich. Media szczególnie nagłaśniały i wyolbrzymiały ich propagandową działalność. 2 lipca 1953 r. w Białymstoku odbył się na przykład Zjazd Duchowieństwa i Świeckich Działaczy Katolickich. Zaproszonych zostało 360 osób, w tym aż 308 księży. Ostatecznie przyjechało na ten zjazd 51 osób, w 21 księży. Należy zaznaczyć, iż abp R. Jałbrzykowski zabronił księżom udziału w tego typu zjazdach<sup>31</sup>. W rezultacie efekty tych działań były niewielkie. Według opinii Okręgowej Komisji Księży (OKK) w Białymstoku „podejmowanie jakichkolwiek wysiłków w celu zjednoczenia sympatyków i członków OKK na terenie diecezji jest bezcelowe” Miały je uniemożliwiać dyrektywy abp. Jałbrzykowskiego skierowane do dziekanów. Ponadto księża patrioci, którzy agitowali po parafiach, na ogół spotykali się z niechęcią. Jak głosiły raporty: „Księża chowali się przed nimi na plebanii” bądź w ogóle nie chcieli podejmować żadnych rozmów<sup>32</sup>.

<sup>30</sup> AAN, UDsW, sygn. 44/1740, Informacja z działalności kleru (z 21–22 IX 1953 r.). Zob. też: ibidem, sygn. 37/154, Sprawozdania ze zjazdów dekanalnych kleru na terenie woj. białostockiego. Np. na odprawie 29 VI 1953 r. obecny był ordynariusz drohiczyński, M. Krzywicki.

<sup>31</sup> AAN, UDsW, sygn. 37/154, Sprawozdanie ze zjazdu kleru w woj. białostockim, Pismo prezydium WRN w Białymstoku do UDsW z przebiegu przygotowań do Zjazdu KliDK (z 2 VII 1953 r.).

<sup>32</sup> AAN, UDsW, sygn. 37/245, Rozmowy z księżmi na terenie woj. białostockiego, Notatka służbowa kierownika Biura OKK z rozmów z księżmi przed Zjazdem OKK (z 2 VII 1953 r.).

20 I 1953 r. został aresztowany bp Cz. Kaczmarek, a 14 IX rozpoczął się jego proces. Po ośmiodniowej rozprawie zapadł wyrok skazujący biskupa kieleckiego – na 12 lat więzienia. Pozostali oskarżeni otrzymali wyroki do 10 lat więzienia. Jednocześnie władze państwowe wystosowały do biskupów ultymatywne żądanie, aby „potępili przestępczą działalność bp. Kaczmarka”. Motywy działań władz były bardzo czytelne. Chodziło o to, aby opinia publiczna była przekonana, iż zdecydowana część księży i hierarchii jest przeciwko bp. Kaczmarkowi. A oto wypowiedzi księży na temat tego procesu i dane liczbowe z odczytania listu episkopatu w kościołach w dnia 4 X 1953 r. Oświadczenie episkopatu odczytano w 198 świątyniach (na 238 kościołów). W szczególności: bez komentarza i szybko – w 140 kościołach, z komentarzem pozytywnym – w 36, z wrogim – w 22. List biskupów nie został odczytany w ogóle w 31 kościołach<sup>33</sup>. Ówczesny administrator apostolski diecezji białostockiej miał powiedzieć w rozmowie, że „niesłuszne były zarzuty w procesie Kaczmarka”<sup>34</sup>. Reasumując, postawy księży i biskupów były zróżnicowane. Dominowały jednak postawy bierne i wyczekujące.

We wrześniu 1953 r. został internowany prymas S. Wyszyński, a „zastraszony” episkopat pozwolił sobie „narzucić” na przewodniczącego bp. M. Klepacza. Wkrótce biskupi wydali „po myśli władz” oświadczenie „potępiające” biskupa kieleckiego. Autonomia Kościoła stała się więc iluzoryczna.

Od czerwca do grudnia 1953 r. władze państwowe przeprowadziły akcję ślubowania duchowieństwa „na wierność PRL”. 17 XII 1953 r. także i episkopat zmuszony został do złożenia ślubowania. Cała ta szeroko nagłaśniana akcja nie bez przyczyny przebiegała w kilku terminach. Otóż komuniści uznali, że „najbardziej reakcyjni” kapłani w pierwszym terminie nie dostaną wezwania na ślubowanie. W ten sposób księży „reakcyjnych” starano się „odizolować” od „postępowych księży” i ukazać społeczeństwu jako wrogów Polski Ludowej. Ponadto nie bez znaczenia był fakt, iż narażeni oni byli na szantaż i naciski ze strony władz bezpieczeństwa. Oporni księża odsuwani byli od pracy duszpasterskiej.

---

<sup>33</sup> AAN, UDsW, sygn. 37/352, Wypowiedzi księży nt. procesu bp. Kaczmarka i wyniki odczytania listu pasterskiego, s. 84. Zestawienie cyfrowe dotyczące woj. białostockiego (z 6 X 1953 r.). Zob. też: ibidem, sygn. 84/112, Spis parafii diecezjalnych za 1950 r. (np. w woj. łomżyńskim miało być 129 parafii). Zob. szerzej na temat procesu bp. Kaczmarka: J. Śledzianowski, *Ksiądz Czesław Kaczmarek biskup kielecki 1895–1963*, Kielce 1991, s. 183 i n.

<sup>34</sup> AAN, UDsW,teczka personalna administratora apostolskiego diecezji białostockiej A. Sawickiego (1885–1968), sygn. 125/245, wypowiedź z 9 XI 1953 r.

W latach 1953–1956 władze przeprowadziły szereg społeczno-politycznych kampanii, które miały na celu „wciąganie” księży do aktywności propagandowo-agitacyjnej (np. akcja żniwno-omłotowa, kontyngentowa, pokojowa). Dużą aktywność wykazywali w nich księża patrioci. Finansowane i wspomagane przez władze te kampanie spotykały się z nikłym poparciem ze strony duchowieństwa. Sporządzane przez referaty wyznaniowe sprawozdania nagłaśniały i wyolbrzymiały każdą nawet pojedynczą „pozytywną” wypowiedź ze strony księży. Usiłowano przedstawić społeczeństwu, że „reakcyjni księża” stanowią mniejszość i występują przeciwko polskiej racji stanu. Lansowanie przez władze rzekomych „głębokich podziałów” w szeregach duchowieństwa miało ułatwić walkę z „reakcyjnym klerem”. W jednym ze sprawozdań referatu wyznaniowego w Białymstoku czytamy m.in.: „Na podstawie rozmów z księżmi w prezydium WRN wynika, że księża nie mają zaufania do hierarchii kościelnej”, „Bardzo chętnie – mówił jeden z księży – wziąłbym udział w kampanii żniwnej, ale i tak nie jestem dobrze widziany w kurii. Jeżeli ks. Jałbrzykowski dowiedziałby się, że należę do OKK, „wygnałby mnie”<sup>35</sup>.

Reasumując, na kształt polityki wyznaniowej w latach 1954–1956 miało wpływ wiele czynników. Jednak wydaje się, że zahamowane zostały restrykcyjne posunięcia władz, w porównaniu z rokiem 1953, który to uznawano „za optymalny”. Natomiast zintensyfikowano politykę ingerencji w sprawy personalne Kościoła. Jednak niewystarczająca liczba księży zorientowanych prorządowo oraz strategia biernego oporu, stosowana przez wielu biskupów, znacznie ograniczyła zasięg tego procesu<sup>36</sup>.

Referaty wyznaniowe przy prezydiach WRN szczególną wagę przywiązywały do stanu nastrojów i postaw w szeregach duchowieństwa. Były one ściśle rejestrowane pod znamiennej klauzulą „Przebieg obserwacji o działalności kleru”. W przekazywanych sprawozdaniach referatu WRN w Białymstoku do UDśW w Warszawie dominowały zapisy dotyczące: „interwencji księży o prawo nauki religii w szkołach”, „upominanie się o krzyż” (Zalesie), „zaprzestania usuwania emblematów i symboli religijnych”, „przywrócenia odmawiania modlitwy w szkołach” (np. Grajewo). Ponadto szczególny nie-

<sup>35</sup> AAN, UDśW, sygn. 44/273, Informacja z działalności kleru na terenie woj. białostockiego, Pismo prezydium WRN w Białymstoku do UDśW (z 18 IX 1954 r.). Zob. też: D. Jarosz, M. Pasztor, *W krzywym zwierciadle. Polityka władz komunistycznych w Polsce w świetle plotek i pogłosek z lat 1949–1956*, Warszawa 1995, s. 106.

<sup>36</sup> Zob. R. Gryz, *Polityka personalna władz stalinowskich wobec duchowieństwa diecezji kieleckiej w latach 1953–1956*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 1995, nr 6, s. 619.

pokój w wojewódzkich instancjach partyjnych budziła „niezdrowa sytuacja w seminariach duchownych w Białymstoku”<sup>37</sup>. Coraz większe trudności były także z organizacją procesji świątecznych (np. w Białymstoku i Łomży). W tej sprawie referat wyznaniowy przeprowadził rozmowy z 31 księżmi, po których „większość księży zrezygnowała z tych procesji”. Zdarzały się jednak procesje „bez uzyskania zgody”<sup>38</sup>. Sprawa księży przebywających w więzieniach to kolejny problem, który wymagał ze strony episkopatu interwencji. Biskupi wielokrotnie interweniowali do UDsW, a nawet do prezydenta o „zwolnienie aresztowanych bądź więzionych księży i biskupów”. Dla przykładu, biskup łomżyński zwracał się z prośbą o „zwolnienie 3 księży, skazanych na 12, 7 i 5 lat więzienia”<sup>39</sup>. Podobnie i diecezja w Drohiczynie występowała o „uwolnienie księży”<sup>40</sup>.

Niezwykle cennych informacji o duchownych, ostatnio odtajnionych, dostarczają tzw. „Dane personalne i charakterystyka księży”. Teczka dotycząca woj. białostockiego zawiera zapisy źródłowe o 63 duchownych świeckich i zakonnych. Referaty do Spraw Wyznań przy prezydiach WRN, opracowując te dokumenty, korzystały z następujących materiałów: „Kwestionariusz dla osób piastujących duchowne stanowisko kościelne”, „Życiorys duchownego”, „Ankieta personalna”, „Charakterystyka duchownego” i „Karta ewidencyjna”. Analiza powyższych materiałów źródłowych sugeruje, że w obrębie duchowieństwa istnieć miały znaczne „podziały” i „zróznicowania” odnośnie postaw i nastrojów wobec przeobrażeń ustrojowo-politycznych w Polsce po wojnie. I tak w woj. białostockim miało być: „księży wrogich” (świeckich i zakonnych) – 42, „pozytywnych” – 8, „obojętnych” – 12, „nierozpoznanych” – 1. Wśród wspomnianych 63 księży było 16 księży dziekanów bądź wicediekanów. Wśród nich 8 było „wrogich” (m.in. w Augustowie,

---

<sup>37</sup> AAN, UDsW, sygn. 44/1740, Informacja z działalności kleru (za X 1954), Pismo prezydium WRN w Białymstoku do UDsW (z 30 X 1954 r.). Wynika z niego, że z seminariów duchownych usunięto w sumie 10 alumnów.

<sup>38</sup> Ibidem, sygn. 44/1743, Sprawozdanie z przebiegu dnia Wszystkich Świętych na terenie woj. białostockiego, Pismo prezydium WRN w Białymstoku do UDsW (z 30 XI 1954 r.).

<sup>39</sup> Ibidem, sygn. 44/1464, Księża zwolnieni z więzienia, Pismo bp. łomżyńskiego do UDsW (z 11 I 1955), s. 83; Pismo (po raz drugi) do UDsW (z 22 I 1954 r.) w sprawie więzionych księży: A. Drozda (12 lat), Cz. Rakowskiego (5 lat) i A. Kina (7 lat), s. 118. Zob. też: M. Bombicki, *Księża przed sądami specjalnymi 1944–1954*, Poznań 1993.

<sup>40</sup> AAN, UDsW, Pismo kurii w Drohiczynie do UDsW (z 14 IV 1955 r.), s. 165. Zob. też: T. Kostewicz, *Represje karne wobec osób duchownych w latach 1944–1950*, „Niepodległość i Pamięć” 1997, nr 1, s. 51–86.

Nowym Dworze, Sokółce i Łomży). Ponadto stwierdzono także, że 4 dziekanów było „obojętnych” i również 4 „pozytywnych” (m.in. w Ełku i Zambrowie). Na uwagę zasługuje informacja, że „tylko” 2 księży w całym województwie otrzymało najwyższe odznaczenia państwowe<sup>41</sup>. A oto jak oceniano „rządców” diecezji: białostockiej, łomżyńskiej i drohiczyńskiej. Kuria w Białymstoku „za sprawą abp. Jałbrzykowskiego jest bardzo wroga”. Według ocen referatu wyznaniowego „nie wykonuje on zarządzeń prezydium WRN” i „podpisał wrogie pismo episkopatu do prezydenta Bieruta w sprawie Caritasu”<sup>42</sup>. Negatywne oceny miał również administrator tej diecezji, ks. A. Sawicki. W jego karcie ewidencyjnej czytamy m.in.: „Wykazuje wrogi stosunek do prezydium WRN, ustroju, księży postępowych i do ZSRR”, „Jest pierwszą ręką Jałbrzykowskiego”<sup>43</sup>. Podobnie było z sufraganiem bp. W. Suszyńskim, który miał być „ściśle podporządkowany Watykanowi” oraz wykazywać „wrogi stosunek do księży postępowych”. Także i on „wykonywał polecenia Jałbrzykowskiego”. Miał ponadto powiedzieć, że „marksizm i komunizm jest największą zarazą świata”<sup>44</sup>. Kuria diecezjalna w Łomży również była oceniana bardzo negatywnie. Od 1949 r. jej ordynariuszem był Cz. Falkowski, który „zakazał księżom podpisywania deklaracji pokojowych”<sup>45</sup>. Sam również nie podpisał apelu pokoju<sup>46</sup>. Na jednej z odpraw powiatowych referatów wyznaniowych w Białymstoku stwierdzono „szereg przykładów wrogiej działalności kurii w Łomży” oraz „przypadki dyskrymi-

<sup>41</sup> AAN, UDsW, sygn. 84/80, Dane personalne i charakterystyka księży w woj. białostockim, s. 1–267.

<sup>42</sup> AAN, KC PZPR – Sekretariat Kler katolicki 1949–1952, sygn. 237-V-158, Informacje dotyczące kleru (z 26 VI 1950 r.). Zob. też: UDsW, sygn. 44/269, Notatki z rozmów z przedstawicielami kurii białostockiej i łomżyńskiej (1954), s. 7–12. m.in. została przeprowadzona rozmowa z abp. R. Jałbrzykowskim (1876–1955).

<sup>43</sup> Ks. A. Sawicki (1887–1968) do 1946 r. przebywał w Wilnie. W 1955 r. został wikariuszem kapitulnym, a w 1956 r. generalnym. Apel pokoju podpisał dopiero po deklaracji episkopatu. Zob. też: UDsW, sygn. 125/245,teczka: A. Sawicki, Akta personalne. Por. też: ibidem, sygn. 47/404, Rozmowy z ks. A. Sawickim. Zob. też: P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*, Warszawa 1992, s. 185.

<sup>44</sup> AAN, UDsW, sygn. 125/251,teczka: W. Suszyński (1898–1968), bp sufragana diecezji białostockiej. Do ślubowania został zaproszony 17 XII 1953 r. Zob. też: P. Nitecki, op. cit., s. 198.

<sup>45</sup> AAN, KC PZPR Sekretariat Kler katolicki 1949–1952, sygn. 237-V-158, Informacja dotycząca kleru (z 22 V 1950 r. i 2 VI 1950 r.). Dotyczą one również i bp. Cz. Falkowskiego (1887–1969). Zob. też: P. Nitecki, op. cit., s. 57.

<sup>46</sup> AAN, KC PZPR, op. cit., Informacja z 26 VI 1950 r. Na uwagę zasługuje fakt, że bp Cz. Falkowski podpisał pismo episkopatu do prezydenta Bieruta w sprawie Caritasu.

nacji pozytywnych księży”<sup>47</sup>. Natomiast kanclerz tej diecezji, S. Czyżewski, „nie współpracuje z duchowieństwem postępowym” i „wykazuje wrogość do miejscowych władz”<sup>48</sup>. Notariusz tej kurii, ks. K. Hamerszmit – jak czytamy w jego teczce osobowej – „nie bierze udziału w zjazdach” i „wykazuje wrogi stosunek do PRL”. Ponadto miał być „pod wpływem bp. ordynariusza”<sup>49</sup>. Kurię diecezjalną w Drohiczyńsku podobnie uznawano za wrogą. Od 1951 r. jej kanclerzem został W. Jędruszak. Według opinii referatu wyznaniowego „wykazywał negatywny stosunek do ustroju i był uzależniony od ordynariusza Krzywickiego”<sup>50</sup>. Inny kurialista w tej diecezji, prałat kapitulny B. Kiełbasso, „był chwiejny” i „nie brał udziału w zjazdach”<sup>51</sup>. Jeszcze inny pracownik kurii, cenzor i wykładowca Seminarium Duchownego w Drohiczyńsku, ks. J. Roszkowski, „przejawiał wrogość do ustroju” i „trzyma księży w dyscyplinie”<sup>52</sup>. Negatywny stosunek do „obecnej rzeczywistości” miał też i kanclerz tej kurii, ks. J. Wierzbowski<sup>53</sup>.

Analiza zawartości dokumentów źródłowych pozwala lepiej zrozumieć sposoby i mechanizm sporządzania tzw. typologii duchownych przez referaty wyznaniowe przy prezydium WRN. Przy dokonywaniu klasyfikacji i oceny księdza pod kątem ideowo-politycznym kierowano się określonymi kryteriami. Dla księży „wrogich” były one następujące: „Czy głosi wrogie kazania?”, „Czy wykazuje negatywny stosunek do akcji pokojowych?”, „Jaką postawę przyjmuje do ustroju, księży patriotów, WRN?”, „Czy utrzymuje kontakty z bandami?”. Oto tylko niektóre przykłady „kryteriów”, które najczęściej decydowały o „zakwalifikowaniu” danego duchownego<sup>54</sup>.

Na początku 1956 r., po XX Zjeździe KPZR, wraz z narastającą „odwilżą” i złagodzeniem kursu wobec Kościoła duchowieństwo jak też i wierni stawali się coraz bardziej aktywni. Księża na przykład dążyli do utworzenia nowych punktów katechetycznych. Sprzyjało temu uwolnienie

<sup>47</sup> AAN, UDsW, sygn. 11/40, Odprawa pow. referatów wyznaniowych w Białymstoku (z 19 XII 1952 r.). Z kolei enigmatyczne wzmianki dotyczą innych pracowników w diecezji łomżyńskiej: A. Mościckiego (sufragana) i ks. infulata A. Roszkowskiego (wikariusza generalnego).

<sup>48</sup> AAN, UDsW, sygn. 84/80, Dane personalne ks. S. Czyżewskiego.

<sup>49</sup> Ibidem, Dane personalne ks. K. Hamerszmita.

<sup>50</sup> Ibidem, Dane personalne ks. W. Jędruszaka.

<sup>51</sup> Ibidem, Dane personalne ks. B. Kiełbasso.

<sup>52</sup> Ibidem, Dane personalne ks. J. Roszkowskiego.

<sup>53</sup> Ibidem, Dane personalne ks. J. Wierzbowskiego.

<sup>54</sup> Zob. tzw. charakterystyki duchownych w: UDsW, sygn. 84/80, Dane personalne..., s. 1–261.



z więzienia prymasa 28 X 1956 r. Społeczeństwo katolickie przyjęło ten fakt z wielką radością. Nowa ekipa rządząca z Gomułką na czele zawarła 8 grudnia 1956 r. tzw. „małe porozumienie” z Kościołem. W konsekwencji uchylony został dekret z 9 II 1953 r. Przywrócono też naukę religii w szkołach. Większość zmian, jakich kierownictwo PZPR dokonało w polityce wyznaniowej po Październiku, miała charakter ustępstw taktycznych. Przełom polityczny po 1956 r. w sposób znaczący poprawił położenie Kościoła, ale nie doprowadził do spełnienia większości oczekiwań biskupów i wiernych. Wydarzenia te doprowadziły jednak do powstania potężnego, katolickiego ruchu społecznego (np. rad parafialnych, komitetów budowy kościołów)<sup>55</sup>.

Wracając jednak do postawionych na wstępie pytań i wątpliwości, należy zasugerować istnienie istotnych, a mało pogłębionych dylematów badawczych. W szczególności dotyczy to kwestii poznania kulisy i przyczyn motywacji księży podczas przeprowadzanych rozmów w prezydiach WRN i określenie stopnia dyspozycyjności wobec biskupów. Zapewne nie da się precyzyjnie ustalić pełnej odpowiedzi, jaki procent księży podczas rozmów wypowiedział się zgodnie z sumieniem. Podobnie trudno stwierdzić stopień szczerości i intencji składanych deklaracji. Czy motywacje te wynikały z wyrachowania, strachu, przyjętej taktyki itp.? Należy zaznaczyć, że podczas rozmów księża ujawniali szereg przypadków szykan i represji stosowanych wobec duchowieństwa. Oto tylko niektóre z nich: przesłuchiwanie przez UB, szalejąca cenzura, utrudnianie praktyk religijnych, stwarzanie trudności podczas wykonywania praktyk religijnych itp. Niniejszy artykuł nie wyczerpuje naturalnie wszystkich okoliczności omawianego zjawiska. Spodziewane udostępnienie materiałów w archiwach służb specjalnych i kościelnych umożliwi wyjaśnienie sygnalizowanych wyżej problemów i wątpliwości.

---

<sup>55</sup> Zob. A. Dudek, *Kościół katolicki w Polsce w 1956 r.*, „Polska 1944/45–1989, „Studia i Materiały” 1997, z. III, s. 103–117. Zob. też: K. Kowalczyk, *Spotkanie z komunizmem. Państwo a Kościół na Pomorzu Zachodnim 1945–1956*, „Więź” 1999, nr 9, s. 122–139; Por. też: P. Machcewicz, *Polski rok 1956*, Warszawa 1993, s. 32–49; Zob. i por.: List Episkopatu do W. Gomułki z 27 X 1956 r., Pismo Okólne Biura Prasowego Episkopatu Polski, nr 7/90, s. 27–30.